

KACPER WYSKAKAŁ MEDALE



FOTO: MATEJ GMIŃNY/WILKOWICE

O Kacprze Tomasiaku, 19-letnim skoczku LKS Klimczok Bystra, zrobiło się głośno podczas XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich Mediolan – Cortina 2026. Z wielkiej światowej imprezy utalentowany zawodnik przywiózł aż trzy medale, dołączając do grona najwybitniejszych polskich sportowców. Nic dziwnego, że wielokrotnego medalistę w regionie powitano z honorami.

BEZPIECZEŃSTWO PRIORYTETEM

KULTURALNIE I SPORTOWO

Nowe karetki



FOTO: MATEJ STAROSTWA/POWIATOWEGO ŻYWCIO

str. 3

Wydarzeń pod dostatkiem



FOTO: SEAWOMIR LEWCAKOWSKI/ŁUG BESTWINIA

str. 5, 7, 9

SMS SZKOLI DALEJ

Szkoła Mistrzostwa Sportowego Szczyrk im. Polskich Olimpijczyków, mająca swoją siedzibę w Buczkowicach, nie zostanie zlikwidowana. Decyzję taką podjął starosta bielski Andrzej Płonka jeszcze przed Igrzyskami Olimpijskimi, na których dwóch absolwentów zdobyło łącznie cztery medale.

W środowisku regionalnego sportu od pewnego czasu krążyły pogłoski o przymiarkach Powiatu Bielskiego do likwidacji podlegającej mu Szkoły Mistrzostwa Sportowego, która świetnie wpasowała się nazwą w swoją renomę – imienia Polskich Olimpijczyków. We Włoszech rywalizację z orzełkiem na piersi podjęło aż sześciu absolwentów tej szkoły, w tym multimedalista Kacper Tomasiak (dwa srebra i brąz) oraz srebrny medalista Paweł Wąsek.

Jeszcze przed olimpiadą starosta przeciął wszelkie spekulacje – SMS dalej będzie kształcić najlepszych polskich sportowców w dyscyplinach zimowych. – Robimy to w sytuacji, gdy inni nie chcą lub nie potrafią wziąć odpowiedzialności – zapowiedział starosta.

NA KOSZT POWIATU

Okazuje się, że szkolenie i naukę najlepszych polskich

skoczków i narciarzy w głównej mierze finansują mieszkańcy powiatu bielskiego. Przypomnijmy: w całej Polsce są tylko dwie szkoły mistrzostwa sportowego sportów zimowych – SMS Szczyrk z siedzibą w Buczkowicach oraz Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. To nie są szkoły o znaczeniu lokalnym – to placówki pracujące na potrzeby polskiego sportu i reprezentacji narodowych.

– Głównym problemem, z jakim w SMS-ie mierzymy się od dawna, są finanse – wyjaśnia starosta. Tylko w obecnym roku szkolnym Powiat Bielski musi dołożyć do funkcjonowania szkoły ok. 4 mln zł. Środki przyznane na potrzeby oświatowe wynoszą bowiem 3,4 mln zł, podczas gdy rzeczywiste wydatki bieżące placówki sięgają około 7,4 mln zł. W poprzednim roku szkolnym Powiat dołożył aż 5,5 mln zł.

Tylko w ostatnich 15 latach Powiat Bielski zainwestował w Szkołę Mistrzostwa Sportowego ok. 15 mln zł. Środki te wykorzystane zostały m.in. na budowę nowoczesnej hali sportowej, termomodernizację budynków, modernizację kuchni, stołówki i internatu, budowę i modernizację boisk oraz zaplecza treningowego, inwestycje w bezpieczeństwo, dostępność i infrastrukturę techniczną, a ostatnio również budowę nowego boiska wielofunkcyjnego.

– Od kilku lat alarmujemy o sytuacji i zabiegamy o zmiany. Wysyłane były pisma do Ministra Edukacji i Nauki oraz do Ministerstwa Sportu. Wielokrotnie spotykałem się także z Marszałkiem Województwa Śląskiego oraz działaczami Polskiego Związku Narciarstwa. Póki co – bez rezultatu – mówi starosta. W praktyce oznacza to, że



FOTO: MAT. POWIATU BIELSKIEGO

ciężar finansowania szkoły o ogólnopolskim znaczeniu spoczywa niemal w całości na samorządzie powiatowym, którego cały roczny budżet wynosi ok. 200 mln zł.

OBIECANE WSPARCIE

Starosta dodaje, że nadal szuka rozwiązań. Duże nadzieje wiąże z Marszałkiem Województwa Śląskiego, z którym nawiązano konstruktywny dialog. – Pan marszałek zadeklarował gotowość wsparcia szkoły w formie dotacji lub grantów. Traktujemy tę deklarację bardzo poważnie jako realny krok w stronę współodpowiedzialności za placówkę o ponadregionalnym znaczeniu – zaznacza sta-

ANDRZEJ PŁONKA, starosta bielski:

Głównym problemem, z jakim w SMS-ie mierzymy się od dawna, są finanse, które nie uwzględniają specyfiki szkół sportowych z koniecznymi wydatkami na całą sportową i treningową działalność, wiążącą się choćby z licznymi wyjazdami uczniów. Od

kilku lat alarmujemy więc o sytuacji i zabiegamy o zmiany, bo Powiatu Bielskiego w dłuższej perspektywie nie stać na samodzielne utrzymanie placówki. Na razie nie przyniosło to efektu, ale liczę, że za ostatnimi sukcesami szkoły pójdą również decyzje o jej szerokim wsparciu. Rozwój sportu to sprawa całej Polski.

rosta bielski. Równolegle prowadzone są rozmowy z innymi partnerami i instytucjami, bo celem nie jest likwidacja szkoły, lecz znalezienie takiego modelu finansowania, który pozwoli jej stabilnie funkcjonować.

– Wspieramy nowe kierownictwo, przygotowujemy kolejny rok szkolny i prowadzimy działania naprawcze. Co

więcej, od września rozpocznie się kształcenie w dwóch nowych dyscyplinach: biathlonie i skitourach. Jednak bez systemowych decyzji na poziomie państwa lub trwałego współfinansowania przez wyższy szczebel samorządu dalsze funkcjonowanie szkoły w obecnym modelu nie będzie możliwe – podsumowuje Andrzej Płonka. (MF)

SMS IM. POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW

Szkoła kształci obecnie 89 uczniów (w klasie VIII szkoły podstawowej oraz w liceum) w skokach narciarskich, biegach narciarskich, kombinacji norweskiej i narciarstwie alpejskim. Od kilku lat nabór jest niższy, co wynika m.in. z nizu demograficznego. Klasy w szkole mistrzostwa sportowego liczą 10-15 uczniów, podczas gdy standardem w szkołach ogólnodostępnych jest co najmniej 30 uczniów w klasie. System finansowania SMS-u tego nie uwzględnia i płaci za to Powiat Bielski.

Te działania przynoszą wymierne efekty. Aż sześciu absolwentów szkoły znalazło się w kadrze Polski na niedawne zimowe igrzyska we Włoszech, w tym dwóch – jak powszechnie wiadomo – przywoziło stamtąd medale w skokach narciarskich. W sumie SMS Szczyrk może pochwalić się 26 olimpijczykami, wśród których są tak znane postacie, jak: Piotr Żyła, Stefan Hula (skoki narciarskie), Sylwia Jaśkowiec, Maciej Kreczmer, Mateusz Haratyk (biegi narciarskie) czy Maciej Bydliński (narciarstwo alpejskie).



LEGIONÓW DO PRZEBUDOWY

Rozpoczynają się prace modernizacyjne na ul. Legionów w Czchowicach-Dziedzicach.

Mowa o kolejnym fragmencie tej drogi powiatowej, na odcinku od ronda Żołnierzy AK do ul. Lipowskiej (etap II). Inwestycja będzie kosztowała ok. 25 mln zł i trzeba się liczyć z utrudnieniami w ruchu.

– To dobra wiadomość dla mieszkańców, mimo utrudnień, jakich przez okres budowy należy się spodziewać. Za nami kłopoty, które wiązały się z wielomiesięcznym przetargiem i procedurą odwoławczą – mówi starosta

bielski Andrzej Płonka. Ostatecznie wszystko rozstrzygnięto się w listopadzie, ale z robotami postanowiono poczekać przez święta i zimę. Firma przejęła już plac budowy i ruszy przy korzystnej aurze.

Inwestycja potrwa ponad dwa lata i obejmie odcinek o długości 2,7 km. Zakres prac przewiduje:

- budowę ścieżek rowerowych oraz pieszo-rowerowych, kanału technologicznego, sieci elektroenergetycznej i oświetlenia przejść dla pieszych,
- przebudowę jezdni, chodników, zatok autobusowych i zjazdów,

a także sieci elektroenergetycznej, kanalizacji deszczowej i technicznej,

- remont jezdni, chodników, zjazdów oraz sieci kanalizacji deszczowej.

Powiat Bielski pozyskał dofinansowanie na przebudowę odcinka ul. Legionów w wysokości 100 proc. kosztów kwalifikowanych z budżetu państwa.

– Przed nami kolejny etap – rondo przy Starej Gminie. Projektujemy to przedsięwzięcie i w tym przypadku także będziemy starali się o dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych – deklaruje starosta. (MF)



FOTO: MAT. POWIATU BIELSKIEGO

Z INWESTYCYJNYM IMPETEM

Aż 15 zadań o łącznej wartości blisko 100 mln zł znajduje się na liście inwestycji będących obecnie w trakcie realizacji w powiecie żywieckim. To zarówno kontynuacje dużych programów, jak też zupełnie nowe i ważne projekty, a szczególny nacisk położono na edukację, ekologię oraz infrastrukturę drogową i turystyczną.

Największym przedsięwzięciem będącym aktualnie w toku jest „Żywiecko-czadeccki korytarz drogowy” z budżetem opiewającym na 16 mln zł. Bezpośrednio z tą inwestycją wiąże się niedawne uroczyste podpisanie umowy na realizację zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 1435 S Cięcina – Węgierska Górka – Milówka w km od 3+810 do km 9+793, tj. od skrzyżowania ul. Kościuszki (odcinek drogi powiatowej nr 1435 S) z ul. Zieloną w Węgierskiej Górcie do ronda w Milówce (skrzyżowanie drogi powiatowej nr 1435 S z drogą powiatową nr 1439 S)”. Jego wartość to ponad 13,7 mln zł, przy uzyskanym dofinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg Polska-Słowacja 2021-2027, a z zakończeniem planowanym na sierpień 2027 r.

Warto podkreślić, że decyzja o realizacji tego kluczowego dla mieszkańców i komunikacji w regionie zadania została zapoczątkowana przez Zarząd Powiatu poprzedniej kadencji, przy wsparciu Rady Powiatu. Dzięki konsekwentnym działaniom i zaangażowaniu samorządowców możliwe było pozyskanie znaczących środków zewnętrznych, które pozwolą na gruntowną modernizację jednej z ważniejszych arterii w powiecie.

– Nowa droga nie tylko poprawi komfort i bezpieczeństwo podróżujących, ale także wpłynie na rozwój gospodarczy i turystyczny regionu, łącząc obszary przygraniczne Polski i Słowacji – tłumaczy starosta powiatu Adrian Midor.



Jedną z najbardziej spektakularnych inwestycji, jaka realizowana będzie jeszcze w tym roku, jest przebudowa drogi powiatowej Cięcina – Węgierska Górka – Milówka jako element projektu „Żywiecko-czadeccki korytarz drogowy”. W ostatnim czasie podpisana została umowa z wykonawcą.



W obszarze edukacji trwają już prace związane z kluczową transformacją kształcenia zawodowego. Łącznie na szkolenia, staże i modernizacje pracowni szkolnych Powiat Żywiecki przeznaczył ponad 10 mln zł. Do tego dochodzą dwa ogromne projekty utworzenia Branżowych Centrów Umiejętności – przy „Mechaniku” w dziedzinie energetyki odnawialnej (14,1 mln zł) oraz przy „Budowlance” dla instalatorów sanitarnych i grzewczych (13,5 mln zł). Obecnie w centrach prowadzone są w ramach projektu dwuletnie szkolenia z udziałem uczelni wyższych i lokalnych przedsiębiorców. Jest to bowiem nie tylko modernizacja samych budynków, ale przede

wszystkim znaczący skok cywilizacyjny w kształceniu zawodowym.

Realizacji podlega obecnie szereg prac drogowych. To m.in. przebudowa drogi powiatowej 1425S w Jeleśni za 6 mln zł, budowa ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze powiatowej 1444S w Rajczy za 2,5 mln zł, a także rekultywacja terenu po dawnej oczyszczalni w Moszczanicy (5,6 mln zł). Rozpoczyna się również procedura formalna pierwszego etapu renowacji Pałacu Kępińskich (5,1 mln zł).

Są też jednak i ciekawe plany. Wśród takich inwestycji z perspektywą długofalową dominuje Środkowo-Europejskie Centrum Kulturalno-Turystyczne w Żywieckim

Pałacu Habsburgów jako najdroższe zadanie opiewające na 25 mln zł. Wraz z drugim etapem termomodernizacji Pałacu Kępińskich (3,4 mln zł) miejsce to ma szansę stać się nową wizytówką regionu. W planach znalazły się także kolejne inwestycje drogowe: przebudowa drogi powiatowej 1435S w Cięcinie za 4,7 mln zł oraz rozbudowa drogi powiatowej 1413S w Łękawicy o drogę dla pieszych (1,1 mln zł). W sferze edukacji Powiat planuje budowę sali sportowej przy Zespole Szkół Technicznych i Leśnych (10 mln zł) oraz termomodernizację szkoły w Węgierskiej Górcie (8,5 mln zł).

Osobna grupa to zadania realizowane we współpracy z gminami, dotyczące budowy tras rowerowych na terenie miasta Żywca i gminy Jeleśnia. – Chcemy, by Żywieccyzna była miejscem, gdzie nowoczesność spotyka się z szacunkiem dla historii. Nasze inwestycje służą mieszkańcom, ale też otwieramy się tak naprawdę na turystów z całej Europy – dodaje starosta Midor. (DSZ)

KOMUNIKACJA RUSZYŁA



Powiat żywiecki ma swoją własną komunikację, która została uruchomiona wraz z początkiem tego roku. – Będziemy dążyć kroku po kroku do rozbudowy sieci tras autobusowych i coraz lepszego rozkładu jazdy dla pasażerów – mówi Adrian Midor, starosta żywiecki.

Pierwszym dniem oficjalnego kursowania Komunikacji Powiatu Żywieckiego w nowej, zorganizowanej formule był piątek 2 stycznia 2026 r. Komunikację uruchomił Związek Powiatowo-Gminny, tworzony wspólnie przez Starostwo Powiatowe w Żywcu oraz znaczącą większość gmin z terenu powiatu, a więc Gilowice, Jeleśnię, Koszarawę, Lipową, Łękawicę, Łodygowice, Milówkę, Rajczę, Ślemień, Ujsoły i Węgierską Górkę. Na jego czele jako prezes zarządu stanął starosta Adrian Midor.

Związek pozyskał 12 932 267,00 zł dofinansowania z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. To dopłata w wysokości 3 złotych do kosztów za przejechany 1 kilometr. Dotacja z budżetu państwa oraz dodatkowe współfinansowanie przez Starostwo Powiatowe w Żywcu i wspomnianych 11 gmin pozwoliły na uruchomienie łącznie 32 linii, z których większość to dotychczasowe linie powiatowe i gminne. Ale są też nowe lub takie, które przywrócono po kilku latach, jak np. Rajcza – Rajcza Nickulina (nr 247), Milówka – Mi-

ADRIAN MIDOR,
starosta żywiecki:

Myszę, że debiut dla Komunikacji Powiatu Żywieckiego nie wypadł najgorzej, chociaż pojawiło się kilka uwag, na które momentalnie reagowaliśmy. Cały czas zbieramy zresztą spostrzeżenia od pasażerów, zwłaszcza te dotyczące rozkładów jazdy. Chcemy je tak dopracować, by jak najwięcej osób było zadowolonych. Pamiętajmy, że ten projekt ma charakter ewolucyjny i w pierwszym kwartale tego roku Związek będzie rozważał zastosowanie innych rozwiązań dotyczących taryf cen biletów. U przewoźników pojawiają się już podświetlane tablice z numerami linii i kierunkami jazdy. W przyszłości związek planuje wprowadzenie jednolitego biletu. Nie ukrywam też, że naszym celem jest, aby doprowadzić do zintegrowania biletu na Komunikację Powiatu Żywieckiego z biletami kolejowego przewoźnika spółki Koleje Śląskie. To jednak wymaga czasu i wypracowania odpowiedniego systemu rozliczania.

lówka Prusów (nr 254) czy Milówka – Mały Cisiec – Węgierska Górka (nr 263). Skorygowano natomiast linię Żywiec – Zarzecze – Bierna – Łodygowice – Bielsko-Biała (nr 282), która dodatkowo przejeżdża teraz przez całe Pietrzykowice. (DSZ)

Szczegółowy rozkład jazdy Komunikacji Powiatu Żywieckiego, jak i bieżące informacje o zmianach oraz ceny biletów znaleźć można na stronie internetowej: www.komunikacja-powiatu-zywieckiego.pl.

FINANSOWANIE I PERSPEKTYWY

W lutym minęły cztery lata od rozpoczęcia działalności przez spółkę Ratownictwo Medyczne w Żywcu, w której całkowity udział ma Powiat Żywiecki.

Starosta żywiecki Adrian Midor przypomina, że spółka Ratownictwo Medyczne zastąpiła Dział Pomocy Doraźnej w zlikwidowanym już Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Żywcu. Obecnie spółka posiada zespoły wyjazdowe z karetkami

w Żywcu, Gilowicach, Jeleśni, Lipowej, Rajczy i Węgierskiej Górcie. W ubiegłym roku karetki odnotowały 12 743 wyjazdy, a łączna liczba przejechanych kilometrów wyniosła 364 266.

– Powołanie tej spółki było znakomitą decyzją i pozwoliło jej na zdecydowany rozwój. Pojawiły się nowe karetki z doskonałym wyposażeniem, a prezentujący naprawę bardzo wysoki poziom ratownicy medycznej wciąż się doszkalają. Jeste-

śmy przekonani, że spółka będzie się dalej rozwijała. Do floty karetek trafiły ostatnio dwa nowe ambulanse. To, co nas ogromnie cieszy, to fakt, że spółka ma już zapewnione dziesięcioletnie finansowanie na swoją działalność, dzięki zakończonej procedurze konkursowej i umowie zawartej pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a konsorcjum z pogotowiami ratunkowymi w Bielsku-Białej i Cieszynie – mówi starosta Adrian Midor. (DSZ)



Z PRAC POSELSKICH

A MOŻE
POMNIK PŁUGA?

Niewielki atak zimy, jaki miał miejsce w lutym, sparaliżował miasto Bielsko-Biała, utrudniając tym samym prawidłowe funkcjonowanie ruchu drogowego. – To kolejny sprawdzian, na którym wóldarze miasta niestety poległ – mówi poseł Przemysław Drabek.

– Gdzie się podziały pługi-piaskarki? – to pytanie w mediach społecznościowych przewijało się co rusz w komentarzach mieszkańców pod kolejnymi informacjami o zaspanych drogach czy chodnikach. – Koalicja Obywatelska sili się na wielkie plany i projekty związane z ogólnonarodowym bezpieczeństwem, tymczasem nawet w lokalnej skali nie jest sobie w stanie poradzić z podstawowymi potrzebami ludzi. Bielsko-Biała jest dobrym tego przykładem, gdzie równocześnie z niespotykanym zapalem podchodzi się do spraw całkowicie drugorzędnych –

zauważa poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Niemal równocześnie bowiem z klęską służb miejskich w walce ze śniegiem pojawiła się w przestrzeni medialnej wzmianka o inicjatywie postawienia nowego pomnika. Według wstępnej koncepcji miał on stanąć w pobliżu tzw. krzywego mostku niedaleko Ratusza jako ważny punkt wizualny w centrum. Pomnik autorstwa lokalnej artystki ma upamiętnić nadanie miastu tytułu Polskiej Stolicy Kultury w 2026 roku i w symboliczny sposób odzwierciedlać połączenie miast Bielska i Białej. – Sam pomysł może i jest godny rozważenia, ale zaproponowana rzeźba budzi – z tego, co widzę po reakcjach mieszkańców – raczej same negatywne odczucia, bo żadnej logiki w tym działaniu nie ma. Najlepiej całą sytuację i jej kontekst obrazuje krążący po sieci pomnik... pługa, którego przy odśnieżaniu miejskich ulic dostrzec nie sposób – dodaje Przemysław Drabek. (R)

BĘDZIE GDZIE TRENOWAĆ

Gruntownie wyremontowane zostały już skocznie narciarskie w Bystrej, a od kilku dobrych tygodni sportowcom służy nowa hala Rekordu Bielsko-Biała. – Nie byłoby tych bardzo wartościowych inwestycji, bez zapewnienia odpowiednich środków przez nasz rząd jeszcze w 2023 roku – przypomina poseł Przemysław Drabek.

Oba wspomniane zadania wpisane zostały w 2023 r. do Programu Inwestycji o Szczególnym Znaczeniu dla Sportu, co równoznaczne stało się z zapewnieniem dla nich wsparcia finansowego. W przypadku kompleksu skoczni narciarskich w Bystrej w gminie Wilkowiec dofinansowanie sięgało niemal 1,6 mln zł, z kolei na budowę nowoczesnej hali przy obiektach BTS Rekord przeznaczono aż 10 mln zł.

– Otworzyło to tak naprawdę drogę ku temu, by możliwa była realizacja inwestycji, o których potrzebie i wadze w naszym regionie nikogo chyba specjalnie przekonywać nie trzeba – zauważa poseł Przemysław Drabek.

Hala Rekordu, służąca w głównej mierze dzieciom i młodzieży uprawiającym piłkę nożną oraz futsal, została uroczystie otwarta końcem ubiegłego roku kalendarzowego. Na inaugurację zmodernizowanego obiektu mniejszych



FOTO: MATEJ REDKICZ

Gratuluując sukcesów młodemu skoczkowi, poseł przekazał różaniec w olimpijskich barwach, wykonany przez innego mistrza olimpijskiego, zmarłego niedawno boksera Mariana Kasprzyka.

skocznicy zacząć trzeba do wiosny. Przez kolejne długie lata umożliwią one dochodzenie do mistrzostwa sportowego podopiecznym LKS Klimczok Bystra, zarazem następcom multimedalisty olimpijskiego Kacpra Tomasiaka. Młody skoczek przywitany został z honorami 18 lutego, od posła Przemysława Drabka otrzymał przy tej okazji szczególnie

upominek – różaniec w olimpijskich kolorach, wykonany własnoręcznie przez zmarłego niedawno wybitnego sportowca z Bielska-Białej Mariana Kasprzyka. – Ta niesamowita historia młodego chłopaka, który dostarczył nam tyle radości i wzruszeń, symbolicznie zbiegła się z pożegnaniem naszego wielkiego mistrza – mówi poseł. (R)

Z PRAC POSELSKICH

SAFE NIE TAKI BEZPIECZNY

Wielkie kwoty pożyczane na niejasnych warunkach finansowych, a co gorsze, z poważnymi ograniczeniami wyboru tego, co najbardziej potrzebne polskiej obronności. – Czy takie wsparcie europejskiego funduszu SAFE pozwoli na rzeczywiste wzmocnienie naszej obronności, jak wmawia rząd Donalda Tuska? – wątpli poseł PiS Stanisław Szwed.

FOTO: MATEJ REDKICZ
Czy produkcja armatohałbicy Krab będzie mogła być sfinansowana z programu SAFE, skoro 40 proc. komponentów pochodzi spoza krajów Unii?NIEISTNIEJĄCE
FABRYKI BRONI

Fundusz obronności, stworzony ostatnio przez Komisję Europejską, to gigantyczna pożyczka opiewająca na 150 miliardów euro, która ma umożliwić krajom Unii szybkie zwiększenie potencjału obronnego, chroniącego przed agresywną Rosją. Dla Polski przeznaczono sumę 44 miliardów euro. – Za taką kwotę można bardzo dobrze wyposażać Wojsko Polskie w taką broń, która najsukcesowniej odstraszy, a w razie konieczności także obroni nasz kraj przed Rosją. Problem polega na tym, że to nie w Polsce będziemy ostatecznie decydować, co za pożyczkę kupimy – wyjaśnia poseł.

Dzisiaj nawet nie znamy listy projektu zakupów, które mogłyby być sfinansowane z SAFE, poza groźnym dla Polski warunkiem pozyskiwania sprzętu głównie produkcji europejskiej. Tymczasem najnowocześniejszymi i najsukcesowniejzymi, a tym samym najkosztowniejszymi technologiami dysponują przede wszystkim Amerykanie, a w mniejszym stopniu także Koreańczycy. Chodzi przede wszystkim o samoloty F-35, czołgi Abrams i K-2, system obrony przeciwlotniczej Patriot. Z programu SAFE zakupy

u tych dostawców byłyby co najmniej utrudnione.

Problematyczne byłyby jednak nawet same zakupy na europejskim rynku. Tu doskonałym przykładem są Węgry, które z wielkim opóźnieniem doczekały się zamówionych 44 czołgów Leopard II niemieckiego producenta. Polska później niż Węgry zakupiła 250 Abramsów, a mimo to czołgi już dotarły z USA.

Stanisław Szwed zwraca też uwagę na inne niepokojące zjawiska w tym zakresie, w tym mające znamiona korrupcji – doniesienia, że zamówienia za pieniądze z SAFE zostały przeznaczane na produkcję w fabrykach, które nawet jeszcze nie istnieją!

WĄTPLIWE WARUNKI
POŻYCZKI

Opozycyjne Prawo i Sprawiedliwość przypomina, że SAFE to pożyczka, a nie środki „dodatkowo pozyskane”, jak było w ostatnim dwudziestoleciu w przypadku europejskich programów rozwoju. Wraz z pożyczką pojawiają się więc warunki finansowe. Rząd Donalda Tuska próbuje przekonywać, że pożyczka oprocentowana na korzystnym poziomie 3-4 punktów nie byłaby tak korzystnie dostępna z innych źródeł. Tymczasem już teraz Polska emituje własne papiery dłużne o podobnych kosztach, np. 5-letnie obligacje na 2 mld euro z rentownością 2,96 proc. i 10-letnie obligacje na 1,25 mld euro z rentownością 3,74 proc. – Żadnej więc z tego tytułu korzyści z SAFE nie mamy. A w przypadku samodzielnie wygenerowanych obligacji przynajmniej sami zamawiamy rodzaj sprzętu – podkreśla poseł PiS.

Opozycja obawia się także wpisanego do programu SAFE mechanizmu warunkowości. – Przerabialiśmy to przy KPO. Jak będziemy niegrzeczni, bo na przykład wybierzemy nie tych, których chciały Berlin i Bruks-

la, to pieniędzy nie dostaniemy. Koalicja rządząca igra z polskim bezpieczeństwem – dodaje Stanisław Szwed.

A POLSKI PRZEMYSŁ?

Przy strategicznych programach, a zwłaszcza tych dotyczących tak kluczowych dziedzin, jak obronność, bezwzględnie trzeba brać pod uwagę finansowanie rozwoju własnych możliwości obronnych. Rząd Donalda Tuska zapewnia, że blisko 90 proc. pożyczki SAFE będzie przeznaczonych dla polskich producentów. – To propaganda. Ten sam rząd przyznaje, że dopiero negocjuje umowy z wykonawcami, badając ich możliwości produkcyjne i udział europejskich komponentów – wylicza dalej poseł Stanisław Szwed, przez lata wiceminister resortu rodziny i pracy w rządach Zjednoczonej Prawicy.

Podaje prosty przykład Huty Stalowa Wola, produkującej armatohałbicy Krab. – Z funduszu SAFE nie będzie można ich finansować, bo ponad 40 proc. komponentów – tych najnowocześniejszych elementów broni – pochodzi spoza Unii Europejskiej. Polscy pracownicy na tym nie skorzystają – wyjaśnia. (Ł)

STANISŁAW SZWED,
poseł Prawa i Sprawiedliwości:

SAFE został stworzony z całkowitym lekceważeniem podstawowej zasady obronności – zakupów broni na podstawie rekomendacji samego wojska, które na co dzień obserwuje postępy wojny na Ukrainie i analizuje pod tym względem współczesne potrzeby pola walki oraz obrony kraju przed Rosją. Niezmiernie szybkie tempo, w jakim Komisja Europejska i Niemcy starają się przymusić Polskę do wejścia w program SAFE, też nie budzą zaufania. Z jednej strony warunki finansowe nie są wcale preferencyjne wobec zadłużenia komercyjnego, z drugiej dochodzi groźba Komisji Europejskiej wstrzymania środków z powodów politycznych, jak miało to miejsce w przypadku KPO. Nie możemy od tego uzależnić naszego bezpieczeństwa.

PIENIĄDZE NA SZKODY

Gmina Bestwina pozyskała pieniądze na odbudowę dróg zniszczonych podczas powodzi sprzed półtora roku. – Złożyliśmy kolejne wnioski o dofinansowanie projektów, zarówno na pozostałe usuwanie szkód powodziowych, jak i inne elementy infrastruktury, w tym drogi gminne – wyjaśnia wójt Grzegorz Boboń.

Gmina uzyskała pełne dofinansowanie do swoich trzech projektów drogowych na likwidację skutków powodzi z września 2024 r. – ul. Polną w Bestwinie (koszt 2 648 367,17 zł), ul. Rzeczną w Bestwinie (1 256 198,24 zł) oraz część ul. Zagrodniej w Bestwinie (303 157 zł). Środki pochodzą z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. – Wnioski o dofinansowanie złożyliśmy na odbudowę tych dróg, które rzeczywiście zniszczyła powódź, co następnie zweryfikowała komisja powołana przez wojewodę śląskiego. Tylko takie ulice były brane pod uwagę podczas przydzielania środków. Teraz przystąpiliśmy do procedury przetargowej, prace muszą być zakończone do marca przyszłego roku – wyjaśnia wójt.

Grzegorz Boboń zapowiada, że to nie koniec starań Gminy o pozyskanie środków na usuwanie szkód po powodzi, która przyniosła wtedy znaczne straty. W naborach w ramach KPO na odbudowę popowodziową z terenu gminy Bestwina wnioski dotyczą ul. Długiej i ul. Ślosarczyka w Bestwinie oraz ul. Czechowickiej w Kaniowie od mostu do ul. Krzywolaków (ulica zgłaszana przez Zarząd Dróg Powiatowych). W tym wypadku można uzyskać dofinansowanie do 95 proc. wartości inwestycji.

– W miejscowościach naszej gminy od dawna zmagamy

się z nawiedzającymi nas co pewien czas powodzią. Dlatego obecną odbudowę po powodzi z września 2024 r. chcemy wykorzystać dla poprawy stanu infrastruktury, aby kolejne żywioły nie były dla nas tak dotkliwe – wyjaśnia wójt. Obecnie trwają przygotowania do realizacji jeszcze w tym roku prac na cieku Młynówka o wartości 970 tys. zł. Postępują też uzgodnienia w sprawie odbudowy popowodziowej kanału Ulgi. Jednocześnie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie planuje w tym roku przeprowadzić prace utrzymaniowe na cieku Pasięckim w Bestwinie na odcinku 750 m. Gmina Bestwina zamierza partycypować w kosztach tego zadania.

– Mamy jednak na uwadze poprawę stanu technicznego całej infrastruktury drogowej i technicznej w naszej gminie – dodaje wójt, informując o postępie prac przygotowawczych do budowy brakujących odcinków chodników przy ul. Krakowskiej i Dankowickiej. W tym wypadku Gmina planuje ubiegać się o środki zewnętrzne z puli Lokalnej Grupy Rybackiej Bielska Kraina. Z kolei Zarząd Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej prowadzi naprawę poboczy przy ul. Ludowej i Młyńskiej oraz prace przy odtworzeniu rowu przy ul. Janowickiej. (R)



GRZEGORZ BOBÓŃ,
wójt gminy Bestwina:

Priorytetem pozostaje dla nas rozwiązanie spraw związanych z dostarczaniem wody mieszkańcom, a więc siecią wodociągową. Ale działamy wielotorowo, bowiem powodzie stanowią poważny problem i też trzeba go rozwiązać. Toteż, gdy pojawiają się możliwości pozyskania pieniędzy z funduszy zewnętrznych, przygotowujemy projekty i zabiegamy o takie dofinansowanie. W tym wypadku dotyczyło to trzech dróg zniszczonych przez powódź i tylko o dofinansowanie do takich dróg mogliśmy się starać. Mam świadomość, że potrzeby poprawy stanu technicznego ulic w naszej gminie są znacznie większe. Także w tym zakresie składamy wnioski o dofinansowanie modernizacji kolejnych dróg gminnych, jak i całej infrastruktury poprawiającej jakość życia mieszkańców i umożliwiającej rozwój gospodarczy gminy.

KONCERT ANIOŁKOWE GRANIE

Po raz trzeci w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bestwinie piękny świąteczno-noworoczny koncert zakończył akcję Aniołkowe Granie.

Ogólnopolska inicjatywa ma na celu wspieranie idei rodzicielstwa zastępczego, integrując podopiecznych szkół, przedszkoli i placówek opiekuńczych, w tym wypadku społeczności szkolnej w Bestwinie z Placówkami Opiekuńczo-Wychowawczymi nr 3 i 4 w Bielsku-Białej. Koordynatorka akcji i organizatorka koncertu Magdalena Wodniak-Foksińska poinformowała o bardzo udanej zbiórce darów w szkole i w przedszkolu.

Stycziowy koncert już tradycyjnie stanowił podsumowanie tego wydarzenia, obejmował łącznie 22 różnorodne występy od przedszkolaków po ósmoklasistów. Występy solistów czy zespołów były przeplatane kolędami chóru szkolnego „Cantata”, co stwarzało okazję do wspólnego śpiewu. (SL)



PIŁKA WNUCZĄT

Przez dwa dni, 24 i 25 stycznia babcie i dziadkowie mieli okazję kibicować swoim wnukom w IX edycji Turnieju z okazji Dnia Babci i Dziadka, organizowanego przez LKS Przełom Kaniów.

Były to dwa dni pełne sportowych emocji, uśmiechu, radości i wspaniałej atmosfery – dokładnie takiej, jaka powinna towarzyszyć piłce dziecięcej.

W sobotę 24 stycznia najpierw grał rocznik 2019 i młodsi, a potem rocznik 2018 i młodsi. Z kolei w nie-

dział najpierw do walki przystąpił rocznik 2017 i młodsi,

a po południu roczniki 2015-2016.

W turnieju udział wzięły drużyny: LKS Przełom Kaniów, LKS Bestwina, Nadwiślan Góra, Sokół Zabrzeg, KS

Spójnia Landek, KS Rudzica, Wisła Strumić, Strefa Football, Sportlandia, Słowian Łodygowice, Szkółka Piłkarska Brzeszcze, Football Academy Bielsko-Biała i Zamek Grodziec.

Zawodniczki i zawodnicy za swoją grę otrzymali złote medale i czekolady, była też pizza. Najstarsi rozegrali turniej na wyniki. I miejsce przypadło Zamkowi Grodziec, II

– Sportlandii, III – LKS Bestwina. Królem strzelców został Konrad Krzempek, najlepszym bramkarzem Nikodem Majka z LKS Bestwina, a zawodnikiem turnieju Jakub Grudzień. (SL)



TURNIJ SIATKÓWKI

Gmina Bestwina zaprasza do udziału w II Turnieju o Puchar Wójta Gminy Bestwina. Zawody zostaną przeprowadzone w niedzielę 1 marca na hali w Kaniowie przy ul. Batalionów Chłopskich 15. Chętni mogą zgłaszać się do organizatora Marcina Krausa, tel. 696 786 314.

PLAN TEGOROCZNYCH INWESTYCJI

W tym roku plan tzw. wydatków majątkowych opiewa na kwotę 47 911 794,04 zł, przy łącznej wysokości wydatków budżetu 220 660 552,96 zł.

– Inwestycje w różne dziedziny naszego gminnego życia w tym roku stanowią blisko jedną czwartą wszystkich wydatków. Tak duża skala pozwala nam rozwijać się szybciej, a przez to zapewniać właściwe warunki do zamieszkiwania, pracy, nauki i rozrywki na terenie całej naszej gminy – mówi wójt Janusz Pierzyna.

Przedstawiamy zaplanowane w budżecie najważniejsze wydatki majątkowe. Wiele z nich powstaje z udziałem środków zewnętrznych, pozyskanych przez wójta Janusza Pierzynę.

DROGI I INFRASTRUKTURA

- Rozbudowa układu drogowego w sąsiedztwie węzła drogi ekspresowej S52 w Jasienicy, etap I – 4 022 978,18 zł.
- Rozbudowa drogi publicznej, ul. Astrów w Jasienicy wraz z rozbudową obiektu mostowego – 6 065 808 zł.
- Przebudowa drogi powiatowej Strumień – Jasienica w Jasienicy – 228 916,39 zł.
- Przebudowa drogi powiatowej Rudzica – Roztropice – Grodziec od ul. św. Jana Chrzyciela do OSP Roztropice.
- Rozbudowa drogi gminnej, ul. Strażackiej w Międzyrzeczu Górnym.
- Rozbudowa drogi gminnej, ul. Pierścieckiej w Roztropicach.



Przebudowa hali sportowej w Jasienicy.

- Przebudowa obiektu mostowego, ul. Rolna w Mazańcowicach.
- Budowa kanalizacji sanitarnej, ul. Słoneczna w Bierach.
- Budowa oświetlenia ulicznego w sołectwach gminy Jasienica, w tym projekty.
- Dokumentacja dla budowy chodnika przy drodze powiatowej, ul. Łaziańskiej w Jasienicy.
- Projekty dróg, parkingów i odwodnień.
- Projekt dla budowy kanalizacji sanitarnej w sołectwie Biery od ul. Bocznej na południe.
- Projekt dla budowy kanalizacji sanitarnej, rejon Goruszka, Zamek w Grodźcu, zakres A.
- Projekt dla budowy kanalizacji sanitarnej, rejon Goruszka, Zamek w Grodźcu, zakres B.
- Projekt dla budowy kanalizacji sanitarnej, rejon ul. Zapłocie, Elektryków, Centralna w Międzyrzeczu Górnym.
- Projekt dla budowy kanalizacji sanitarnej od ul. Sosnowej w Jasienicy na południe.
- Projekt dla odbudowy kładki dla pieszych przy ul. Spółdzielców w Jasienicy, zniszczonej podczas powodzi.
- Projekt dla odbudowy kładki dla pieszych przy ul.

Truskawkowej w Mazańcowicach, zniszczonej podczas powodzi.

OŚWIATA

- Kompleksowa termomodernizacja wraz z instalacją OZE budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Mazańcowicach – 16 592 252,30 zł (w tym 11 846 380 zł dofinansowanie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie).
- Rozbudowa i przebudowa szkoły podstawowej w Wieszczałach, dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – 3 043 506,72 zł.

SPORT I KULTURA

- Przebudowa hali sportowej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Jasienicy, dofinansowana z programu Sportowa Polska – Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej – 7 563 774 zł (łącznie 12 209 583,76 zł).
- Odbudowa – budowa boiska przy ZSP w Jasienicy, zniszczonego przez powódź we wrześniu 2024 r. – 500 tys. zł.



Rozbudowa szkoły w Wieszczałach.

- Budowa zaplecza socjalno-sportowego przy boisku do piłki nożnej w Mazańcowicach – 210 tys. zł.
- Izolacja i drenaż fundamentów w budynku filii GOK w Bierach – 187 433 zł.

INNE OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

- Kompleksowa termomodernizacja budynków użyteczności publicznej, etap I – 2 482 322,80 zł.
- Dokumentacja i wykonanie modernizacji dachu w części budynku Urzędu Gminy od strony ul. Międzyrzeckiej w Jasienicy.
- Termomodernizacja budynku OSP w Międzyrzeczu Górnym.
- Termomodernizacja budynku OSP w Landeku.

- Termomodernizacja budynku w Międzyrzeczu Górnym 98.
- Budowa windy w Ośrodku Zdrowia w Jasienicy.
- Odwodnienie Ośrodka Zdrowia w Jasienicy.
- Budowa stacji transformatorowej wraz z infrastrukturą na terenie Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej.
- Zadania związane z likwidacją barier architektonicznych w budynkach gminnych.
- Zakup kompensatorów mocy biernych dla budynków użyteczności publicznej.
- Zakup nieruchomości na potrzeby zadań Gminy.
- Realizacja projektu grantowego Cyberbezpieczna Jasienica.
- Dofinansowanie do przydomowych oczyszczalni ścieków. (UGJ)



JANUSZ PIERZYNA,
wójt gminy Jasienica:

Mamy początek roku i w liczącym 220 milionów złotych budżecie zapisaaliśmy już prawie 50 milionów na inwestycje. A liczę, że w kolejnych miesiącach obie pozycje będą wyższe, gdyż cały czas pojawiają się nowe programy, oferujące dofinansowanie do dobrych projektów, służących rozwojowi gmin i miast, a więc całego kraju. Do różnych programów składamy swoje wnioski i, co szczególnie cieszy, najczęściej spotykają się one z pozytywnym przyjęciem. Ma to swoją wymierną cenę, ale od lat jesteśmy dobrze na to przygotowani. Za każdym razem bowiem trzeba dysponować udziałem własnym w tych infrastrukturalnych projektach, a u nas dla potrzeb naszego funduszu rozwoju środki generuje Jasienicka Niskoemisyjna Strefa Ekonomiczna. W ostatnich miesiącach pozyskailiśmy do gminnego budżetu ponad 30 milionów złotych, łącznie od początku powstania Strefy do 2025 r. już prawie 94 miliony. To ogromna suma, ale spożytkowana w rozsądny sposób pozwala nam na budowę nowych i modernizację istniejących ośrodków zdrowia, szkół, domów sołeckich, straży, dróg. Dlatego niektóre projekty, bardzo kosztowne, mają dzisiaj wartość w budżecie 50-100 tys. zł, ale w tych niektórych aplikujemy o środki zewnętrzne, więc gdy je otrzymamy, zmieni się też wartość inwestycji.



Rozbudowa ul. Astrów w Jasienicy.

GRUNTY NA WKŁAD WŁASNY

Sfinalizowano sprzedaż kolejnych dwóch działek na Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefie Ekonomicznej za 17 361 400,80 zł brutto. Łącznie z tytułu sprzedaży gruntów w ostatnich miesiącach do gminnego budżetu wpłynęło 30 446 546,70 zł brutto. – To środki, które pozwalają na rozwój naszej gminy – mówi wójt Janusz Pierzyna.

W drugiej połowie 2025 r. rozstrzygnięto przetargi na

sprzedaż łącznie pięciu działek trzem różnym inwestorom. Ostatnia z tych transakcji właśnie zakończyła się podpisaniem aktu notarialnego. W tym wypadku chodzi o grunt złożony z dwóch działek o łącznej powierzchni 4,6584 hektara sprzedany za 17 361 400,80 zł brutto, a więc 372,69 zł brutto to za 1 mkw. Przypomnijmy, wcześniej, w październiku sprzedano dwie działki jako jeden grunt o łącznej powierzchni 1,982 ha za 7 386 715,80 zł

brutto, z kolei w grudniu kolejny grunt o powierzchni 1,5290 ha innemu inwestorowi za kwotę 5 698 430,10 zł brutto.

– To potężny zastrzyk dla naszego gminnego budżetu, cieszę się więc, że nasza strefa ciągle wzbudza tak duże zainteresowanie wśród inwestorów z różnych branż – mówi Janusz Pierzyna. – Tym bardziej, że obecnie notujemy raczej zastój na rynku nieruchomości przemysłowych, a przedsiębiorstwa w całym regionie mają znaczą-

ce problemy, objawiające się w zamykaniu kolejnych ważnych zakładów. Liczę, że nasza strefa będzie się pod tym względem wyróżniać i następane zakłady dołączą z produkcją do działających tu już ośmiu przedsiębiorstw – dodaje.

Wójt planuje pozyskanie ze sprzedaży środki przeznaczyć w głównej mierze jako wkład własny przy projektach, o których dofinansowanie zabiega w różnych funduszach zewnętrznych. – Pojawiają się kolejne nowe programy, które oferują dofinansowanie do ciekawych projektów inwestycyjnych.

Dzięki temu, że dysponujemy taką pulą ze sprzedaży gruntów, możemy sobie pozwolić na składanie wniosków w bardzo wielu

tego rodzaju konkursach inwestycyjnych z myślą o rozwoju całej naszej gminy – wyjaśnia Janusz Pierzyna. (J)



MIESZKAŃCY DECYDUJĄ

250 tys. zł to pula środków, jaka przeznaczona została na kolejną edycję Budżetu Obywatelskiego w Jaworzu. Głosowanie na zgłoszone już przez mieszkańców projekty potrwa do połowy marca.



FOTO: IMAT, GMINA JAWORZE

W poprzednich edycjach Budżetu Obywatelskiego w Jaworzu zrealizowano m.in. projekty poprawiające infrastrukturę sportowo-rekreacyjną dostępną dla mieszkańców.

Inicjatywa od samego początku, a więc 2020 roku, cieszy się sporym zainteresowaniem. Sami mieszkańcy gminy i organizacje czy grupy społeczne funkcjonujące na terenie Jaworza co roku chętnie zgłaszają projekty, które chcieliby zrealizować. – Budżet Obywatelski stał się praktycznym narzędziem partycypacji względem tego, co dzieje się w naszej gminie. Widzimy doskonale, że jest potrzebny – mówi wójt Anna Skotnicka-Nędzka.

W obecnej edycji dopuszczono do głosowania, po dokonanej ocenie formalnej i merytorycznej, siedem projektów. Są wśród nich przedsięwzięcia inwestycyjne oraz tzw. miękkie. Głosowanie już się rozpoczęło i potrwa do 13 marca w Urzędzie Gminy,



ANNA SKOTNICKA-NĘDZKA,
wójt gminy Jaworzno:

Zachęcam wszystkich mieszkańców Jaworza do wzięcia aktywnego udziału w Budżecie Oby-

watelskim 2026. To dzięki tej inicjatywie można mieć wpływ na to, jakie inwestycje i przedsięwzięcia społeczne zostaną realizowane w naszej gminie, i to jeszcze na przestrzeni tego roku. Liczy się każdy głos, bo ważne jest, by wybrać projekty, które w największym stopniu będą odpowiadać na potrzeby lokalnej społeczności. Zgłoszone zostały w moim przekonaniu ciekawe i różnorodne zadania. Warto bliżej się z nimi zapoznać, bo daje to realną szansę współtworzenia Jaworza i przyczyniania się do dalszego rozwoju gminy.

większym poparciem zostaną zarekomendowane przez wójta do realizacji z wygospodarowanych na ten cel środków budżetowych. (MA)

PROJEKTY PODDANE POD GŁOSOWANIE W BUDŻECIE OBYWATELSKIM 2026:

- Nowe krzeselka i stoliki dla naszej przedszkolnej klikki – zakup krzesełek i stolików dla Przedszkola nr 2 w Jaworzu,
- Kiedy wkoło jest zielono – zagospodarowanie przestrzeni wokół budynku SP1 i budowa altany na zajęcia „pod chmurką”,
- Zdrowo, smacznie i kolorowo w Przedszkolu nr 1 w Jaworzu – zakup pieca konwekcyjno-parowego wraz z akcesoriami,
- Kolorowy świat zabawy – nowy plac zabaw przy ul. Cieszyńskiej,
- JFM – organizacja Jaworzńskiego Festiwalu Młodzieży na amfiteatrze,
- Ratujemy, szkolimy, pomagamy – doposażenie jednostki OSP Jaworzno oraz mieszkańców gminy w specjalistyczny sprzęt ratowniczy,
- Zakup bramek dla dzieci i młodzieży oraz wykonanie studni głębinowej na kompleksie sportowym przy ul. Folwarcznej przez GKS Czarni Jaworzno.

Szczegóły wraz z linkiem do głosowania na stronie internetowej www.jaworzno.pl.

JAWORZE MIAŁA W SERCU...

11 stycznia odeszła dr Anna Klinik – kobieta o niezwyklej charyzmie, determinacji i wrażliwości, powszechnie szanowana i ceniona, której działalność była prawdziwą wartością także dla społeczności gminy Jaworzno.



FOTO: ARCH.

Anna Klinik była doktorem nauk o kulturze fizycznej, oligofrenopedagogiem, specjalistką z zakresu organizacji pomocy społecznej, wieloletnim adiunktem Uniwersytetu Śląskiego – Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie. Przez 32 lata kierowała dużym kompleksem pomocowym w Skoczowie, który stworzyła od podstaw, budując przy tym programy wsparcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych z różnorodnymi potrzebami. Realizowała równocześnie rozmaite inicjatywy dla kompleksowego rozwiązywania problemów społecznych, w tym organizując konferencje o międzynarodowym zasięgu czy publikując na bazie realnych doświadczeń pracy z człowiekiem.

Dr Anna Klinik dała się poznać przede wszystkim jako osoba otwarta i wrażliwa na potrzeby innych, co znalazło szczególnie wyraz w jaworzkańskim środowisku. Była aktywną członkinią Stowarzyszenia Jaworzno-Zdrój i prezesem Stowarzyszenia Wsparcia Społecznego Feniks. Odegrała kluczową rolę w zainicjowaniu działalności i rozwoju Jaworzńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, dbając o wysoki poziom merytoryczny zajęć dla seniorów. Była wielokrotnie nagradzana i odznaczana, w Jaworzu zapamiętana została jako osoba pełna ciepła, życzliwości i empatii. (R)

DARTERZY I PIŁKARZE



FOTO: IMAT, GMINA JAWORZE

Sportowe turnieje dla osób w różnym wieku stały się nieodłącznym elementem Jaworza.

Co ciekawe, wraz z nowym rokiem pojawiła się zupełnie nowa sportowa propozycja. W budynku „Pod Harendą” zorganizowany został I Amatorski Turniej Darta, przyciągając od razu znaczne grono miłośników tej popularnej gry. Były emocjonujące pojedynki z lotkami przy tarczy, ale przede wszystkim świetna atmosfera wśród uczestników. Najlepszym zawodnikiem okazał się ostatecznie Grzegorz Goryl, wygrywając rywalizację z Markiem Dudziakiem i Ra-

fałem Gorylem. Wręczone gadzety i vouchery były miłym uzupełnieniem, a zarazem pamiątką inauguracyjnej odsłony wydarzenia.

Tymczasem w hali w Jaworzu aż 250 dzieci wzięło udział w styczniowym turnieju piłkarskim. Mecze rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych – skrzatów z rocznika 2019 i o rok starszych żaków, przy licznej frekwencji 24 drużyn z całego województwa śląskiego. Istotną rolę w prawdziwym święcie piłki nożnej odegrali gospodarze i współorganizatorzy zmagania z GKS Czarni. Patronat nad imprezą sprawowała m.in. Gmina Jaworzno. (MA)

STAW WYPIĘKNIEJE

Rewitalizacja stawu zlokalizowanego w Parku Zdrojowym w Jaworzu to jedna z inwestycji zaplanowanych jeszcze w tym roku.

Działania w ramach inwestycji będą mieć kompleksowy charakter. Umożliwia to pozyskane przez Gminę Jaworzno dofinansowanie rzędu ponad 1,6 mln zł we wspólnym projekcie gmin zrzeszonych w Aglomeracji Beskidzkiej. – Celem będzie nie tylko przywrócenie walorów przyrodniczych i krajobrazowych obszaru stawu, ale też poszerzenie jego funkcji rekreacyjnych i edukacyjnych – mówi Anna Skotnicka-Nędzka, wójt Jaworza.

Przedsięwzięcie obejmie m.in. czyszczenie czaszy



FOTO: IMAT, GMINA JAWORZE

istniejącego stawu, odmulanie dna, oczyszczenie skarpu, usunięcie gatunków obcych z wyspy, a także wymianę mniacha spustowego. Przewidziano także odtworzenie narzutu kamiennego, nasadzenie rodzimych gatunków roślin, wprowadzenie dodatkowe-

go systemu napowietrzania wody oraz czyszczenie kanału doprowadzającego wodę do stawu.

Na tym jednak nie koniec, bo z projektem wiąże się zagospodarowanie przestrzeni wokół zbiornika. Zaplanowano zabudowę

pomostów obserwacyjnych wraz z tablicami informacyjnymi, wymianę małej architektury oraz remont ciągów pieszych. Nowe nawierzchnie wykonane zostaną w formie geokraty wypełnionej drobnym kamieniem. Uwzględniono poza tym zabiegi pielęgnacyjne względem pobliskiego drzewostanu.

Z uwagi na lokalizację inwestycji na terenie Parku Zdrojowego, wszelkie działania zostały szczegółowo uzgodnione z konserwatorem zabytków. Oparte będą również w zakresie pielęgnacji zieleni o dokumentację dendrologiczną. Całość powinna zostać zakończona do wakacji, a szacunkowy koszt robót to ok. 1,9 mln zł. (M)

JAŚNIEJ I BEZPIECZNIEJ



Ulice w gminie Łodygowice systematycznie zyskują kolejne punkty świetlne.

W gminie Łodygowice przybywa miejsc lepiej oświetlonych, co sprzyja znacząco poprawie bezpieczeństwa.

– Prace prowadzimy tak naprawę dwutorowo. Wykonujemy systematycznie nowe inwestycje, a równocześnie przygotowujemy dokumentację projektową pod kolejne etapy rozbudowy oświetlenia na terenie naszej gminy – mówi wójt Tadeusz Karolini.

Nowoczesne oprawy typu led zamontowane zostały przy ul. Rzecznej i Że-

romskiego w Łodygowicach. Z kolei przy ul. Rolniczej, Turystycznej i Ogrodowej w Biernej stanęło po kilka nowych słupów z odpowiednim oświetleniem. To konkretne działania, zapewniające już istotną poprawę widoczności i komfortu poruszania się po zmroku.

Z myślą o bezpieczeństwie mieszkańców przygotowane zostały za to projekty na montaż opraw ledowych dla ul. Górskiej, Kościelnych i Spokojnej w Łodygowicach oraz Pocztowej i Bory w Pietrzykowicach. (RA)

BLIŻEJ KŁADKI



Kontynuowana jest budowa kładki pieszo-rowerowej w Zarzeczcu, będąca elementem projektu „Rozwój zeroemisyjnej mobilności nad Jeziorem Żywieckim i Międzybrodzkiem”. Inwestycja rozpoczęta jeszcze w ubiegłym roku wkracza w kolejne etapy. Kładka powstaje bezpośrednio przy Klubie Żeglarskim Halny. Po jej wykonaniu połączy obszar, gdzie dotychczas przebiegała droga rowerowa z tzw. wyspą i dalej w kierunku Tresnej.

Przedsięwzięcie to jest integralną częścią tworzenia i rozbudowy wysokiej jakości ścieżek rowerowych, które prócz gminy Łodygowice przebiegać będą po sąsiedztwie przez miasto Żywiec oraz gminę Czernichów. To także poprawa warunków do aktywności fizycznej dla spacerowiczów w różnym wieku w tym malowniczym rejonie. (M)

NA ROZWÓJ NAJMŁODSZYCH

Placówki oświatowe, a więc szkoły i przedszkola, dla których organem prowadzącym jest Gmina Łodygowice, zostały objęte wartościowym wsparciem za sprawą pozyskania środków zewnętrznych.

NIE TYLKO INWESTYCJA

To świetna wiadomość z perspektywy rodzin i ich najmłodszych dzieci – Gmina Łodygowice znalazła się w gronie beneficjentów programu wspierającego edukację przedszkolną. List gratulacyjny, potwierdzający przyznanie dofinansowania na realizację projektu z Funduszy Europejskich, wójt gminy Tadeusz Karolini odebrał w środę 18 lutego. Całkowita wartość wyróżnionego przedsięwzięcia to 791 689,30 zł.

Istotny element projektu stanowi modernizacja placu zabaw przedszkola w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zarzeczcu. Zadanie to obejmuje wyposażenie w nowy zestaw do zabawy, panel edukacyjny, eko-kuchnię, naukowe place zabaw, ławki metalowe, balansujące wahadła, składaną koszykówkę oraz płotek z kulodromem. Wszystko to posłuży dzieciom w razie aktywności na świeżym powietrzu, gdy sprzyjać będzie temu pogoda.

Projekt dotyczy jednak także działań, dzięki którym przedszkola zyskają nowe możliwości rozwoju. Skoncentrują się one na organizacji zajęć dodatkowych (m.in. logopedycznych, terapeutycznych, ruchowych, ekologicznych), wyrównywaniu deficytów rozwojowych dzieci, rozwijaniu kompetencji kluczowych, doposażeniu przedszkoli w pomoce dydaktyczne i sprzęt (m.in. podłogi interaktywne) czy podnoszeniu kompetencji kadry pedagogicznej.

Warto dodać, że prócz wspomnianej placówki w Zarzeczcu na terenie gminy funkcjonują również Przedszkola Publiczne nr 1 i 2 w Pietrzykowicach (to drugie w ramach ZSP) oraz Przedszkola Publiczne nr 1, 2 i 3 w Łodygowicach (w tym dwa ostatnie w ZSP).

JESZCZE WIĘCEJ NOWOCZESNEGO SPRZĘTU

W troskę o jak najlepsze funkcjonowanie placówek oświatowych wpisuje się inna umowa, także w lutym podpisana przez wójta ze Skarbem Państwa – Ministrem Cyfryzacji w sprawie nieodpłatnego



Wójt Tadeusz Karolini odebrał w lutym list gratulacyjny, potwierdzający przyznanie dofinansowania z Funduszy Europejskich na realizację kolejnego projektu oświatowego.

przekazania sprzętu. Projekt ma na celu poprawę ogólnej wydajności systemów edukacji oraz wdrożenia nowych technologii. Zadanie to jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

W ramach programu do gminnych placówek trafią cztery zestawy wyposażenia przeznaczone do utworzenia szkolnych laboratoriów sztucznej inteligencji (AI). Dzięki nim uczniowie zyskają pracownie sztucznej inteligencji (AI) z nowoczesnym sprzętem komputerowym, odpowiednie oprogramowanie i dostęp do zasobów edukacyjnych z zakresu sztucznej inteligencji. Każdy zestaw to: laptopy (15

dla uczniów i 1 dla nauczyciela), jednostka centralna usług AI, katalogowych i plikowych (desktopowa stacja robocza), urządzenie sieciowe AP z wi-fi, mobilna szafka na urządzenie z funkcją ładowania laptopów, zasilanie gwarantowane UPS dla jednostki centralnej, monitor interaktywny o przekątnej ekranu min. 75 cali (min. 188,5 cm) ze stojakiem, kamera HD USB wraz z mikrofonem oraz statywem, oprogramowanie.

W wymieniony sprzęt zostaną zaopatrzone: SP nr 2 im. Władysława Jagiełły w Łodygowicach, SPS nr 3 w Łodygowicach, SP im. Jana Pawła II w Pietrzykowicach oraz SP im. Kornela Makuszyńskiego w Zarzeczcu.

GOTOWY DO ZABAW



Zakończyła się przebudowa placu zabaw, który przynależał do Klubu Dziecięcego im. Ottona Klobusa w Łodygowicach.

Celem nadrzędnym projektu było podniesienie jakości opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, świadczonej przez Klub Dziecięcy w Łodygowicach. Wykonano w pierwszej kolejności niezbędne roboty ziemne i robótki, następnie zakupiono i zamontowano wyposażenia placu zabaw trwale związane z gruntem, elementy małej

architektury oraz zapewniające cień żagle ogrodowe. Dokonano ponadto zakupu pomocy do prowadzenia zajęć odbywających się na placu.

Inwestycja przeprowadzona została w ramach Resortowego Programu „Aktywne Place Zabaw” w edycji 2025. Wartość całości zadania to 134 014,97 zł, w tym kwota przyznanego dofinansowania wyniosła 125 400,00 zł, a z budżetu Gminy Łodygowice wy-gospodarowano 8 614,97 zł. (RA)

TADEUSZ KAROLINI, wójt gminy Łodygowice:

Pozyskanie środków zewnętrznych, tym bardziej na tak ważne zagadnienie, jakim jest zapewnienie lepszej edukacji najmłodszych mieszkańców, bez wątpienia stanowi istotny element naszych samorządowych działań. Podziękowania należą się zarówno tym wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania wniosku, jak również osobom zaangażowanym w realizację projektów. Razem tworzymy takie warunki dla rozwoju naszych dzieci, które przystają do obecnych czasów i wyzwań z nimi związanych. Uczniowie i nauczyciele będą mogli korzystać z nowoczesnych narzędzi edukacyjnych, wspierających naukę i rozwój kompetencji cyfrowych. Liczymy, że efektem podjętych starań stanie się podniesienie jakości kształcenia w gminnych placówkach oświatowych.

PONAD SĘTKA LAPTOPÓW

Przypomnieć należy, że Gmina Łodygowice do realizacji projektu, który dotyczy nieodpłatnego przekazania sprzętu w ramach środków z KPO, przystąpiła jeszcze wcześniej. W październiku 2025 roku wójt Tadeusz Karolini podpisał dwie umowy ze Skarbem Państwa – Ministrem Cyfryzacji.

Pierwsza z inicjatyw wiąże się z wyrównaniem poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne i spełnienie tym samym minimalnych standardów sprzętowych. Dla podstawówek z terenu gminy przeznaczono: 105 sztuk laptopów, 30 laptopów przeglądarkowych oraz 57 tabletów. Z kolei cel poprawy ogólnej wydajności systemów edukacji ujęto w drugiej z umów. W tym przypadku zapewniono przekazanie wszystkim gminnym szkołom 18 zestawów do nauczania zdalnego i hybrydowego, jak również w edukacji codziennej. Sprzęt to m.in. tablet piórkowy (graficzny) bez ekranu, słuchawki z mikrofonem, mikrofon ze stacją do zbierania dźwięku z sali, kamera, statyw wysoki oraz HUB USB. (MN)

WIĘCEJ SŁONECZNEJ ENERGII

Ponad 1,3 miliona złotych pozyskanego dofinansowania umożliwi Wilamowicom budowę instalacji fotowoltaicznych i magazynów energii dla wielu budynków użyteczności publicznej.



Magazyny energii uzupełnią instalacje fotowoltaiczne m.in. na Muzeum Kultury Wilamowskiej i szkole w Wilamowicach.

– To kolejny realizowany przez nas projekt zakładania instalacji fotowoltaicznych w naszej gminie, a przy okazji funkcjonalne uzupełnienie poprzedniego – mówi burmistrz Kazimierz Ceburat o projekcie „Poprawa efektywności energetycznej obiektów użytecz-

ności publicznej na terenie gminy Wilamowice”, złożonym przez Gminę Wilamowice w ramach działania 10.06 Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii – Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027. Wartość zadania wynosi

1 549 771 zł, z tego dofinansowanie 1 317 305 zł.

Za tę kwotę w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Hecznarowicach oraz Przedszkolu nr 2 w Pisarzowicach z Oddziałami Integracyjnymi powstaną instalacje fotowoltaiczne wraz z magazynami energii. Co równie ważne, projekt przewiduje wyposażenie także w magazyny energii tych placówek, w których instalacje fotowoltaiczne powstały wcześniej w ramach innego projektu – Zespołów Szkolno-Przedszkolnych w Wilamowicach, Starej Wsi i Dankowicach oraz Szkoły Podstawowej w Pisarzowicach i Muzeum Kultury Wilamowskiej w Wi-



KAZIMIERZ CEBURAT,
burmistrz Wilamowic:

Zewnętrzne wsparcie do zakładania instalacji OZE umożliwi nam zrealizowanie dużego projektu dla wielu obiektów użyteczności publicznej. Ma to swoje przełożenie na ochronę klimatu, ale też pozwoli na znaczące zmniejszenie rachunków za energię w publicznych placówkach. Dobrze więc się stało, że pojawiły się programy z dofinansowaniem do tego rodzaju urządzeń, z których możemy jako społeczność skorzystać, a oszczędności pozytywnie przełożą się na pozycję w naszym gminnym budżecie. Liczę, że także podobne wsparcie będziemy w kolejnych okresach pozyskiwać z innych programów.

lamowicach. – To dodatkowe wyposażenie ułatwi bardziej elastyczne korzystanie z energii i pełniejsze jej wykorzystanie – podkreśla burmistrz. (R)



DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

Po raz dziesiąty w Wilamowicach zorganizowano obchody Dnia Języka Ojczystego – z myślą zarówno o specjalistach, użytkownikach, jak i coraz liczniejszej grupie miłośników języka wilamowskiego.

Świętowanie 10. Dnia Języka Ojczystego w sobotę 21 lutego organizator Muzeum Kultury Wilamowskiej rozpoczęła od warsztatów z wielojęzyczności, przeznaczonych przede wszystkim dla językoznawców. Dla miłośników i użytkowników języka przygotowano z kolei popołudniowe wydarzenia. Najpierw zainteresowanych czekało oprowadzanie kuratorskie po wystawie stałej „Wilamowianie i ich sąsiedzi” w języku wilamowskim. Następnie zaprezentowano najnowsze publikacje w tym języku, a uczestnicy wysłuchali



Premiera komedii w języku wilamowskim spodobała się uczestnikom Dnia Języka Ojczystego.

wykładów poświęconych różnorodności językowej – od Cypru po Meksyk i Vanuatu.

Zakończeniem dnia była premiera komedii „Cug uf Win” („Pociąg do Wiednia”) w wykonaniu grupy rewiteatralizacyjnej „Ufa fisa”. Spektakl, pełen humoru, rodzinnych intryg i językowych smaczków, przeniósł widzów w podróż, w której ambicje, miłość i walka o spadek spotykają

się w jednym przedziale. Była to doskonała okazja, by zobaczyć, jak język wilamowski wybrzmiewa na scenie – naturalnie, żywo i z dystansem. Oczywiście w trakcie trwania spektaklu wyświetlane były napisy w języku polskim.

Jak wyjaśniają organizatorzy, Dzień Języka Ojczystego w Wilamowicach to wyjątkowe wydarzenie, które od dekady gromadzi mieszkańców

regionu, badaczy oraz wszystkich zainteresowanych kulturą i językiem wilamowskim – żywym, używanym i przekazywanym kolejnym pokoleniom. Ma za zadanie integrować wszystkich, którzy chcą doświadczyć autentycznej kultury Wilamowic i przekonać się, że język ojczysty to nie tylko dziedzictwo, ale przede wszystkim codzienna praktyka i wspólnota. (MKW)

WIZYTA W CHORWACJI

W dniach 5-7 lutego na zaproszenie miasta partnerskiego Županja w Chorwacji gościła delegacja z Wilamowic. Była to kolejna wizyta, która potwierdziła trwałe i serdeczne relacje łączące współpracujące ze sobą samorzady.

– Wilamowice od lat współpracują z samorządami wielu krajów, zwłaszcza Europy Środkowo-Wschodniej. I dotyczy to głównie całych grup społecznych, uczniów czy artystów. Dzięki temu lepiej się poznajemy, ale to także okazja do wymiany doświadczeń samorządowych czy społecznych w naszych gminach – wyjaśnia burmistrz Wilamowic Kazimierz Ceburat.

Pobyt rozpoczęła w piątek uroczysta kolacja z udziałem wszystkim zaproszonych delegacji, podczas

której serdecznie przywitał wszystkich gospodarz burmistrz Damir Juzbašić.

Z kolei w sobotę wszystkie delegacje udały się do miasta Slavonski Brod, położonego przy granicy z Bośnią i Hercegowiną. Uczestnicy mieli okazję spacerować po urokliwym mieście oraz przejść się wzdłuż rzeki Sawy, która w tym miejscu naturalnie dzieli oba państwa i stanowi ważny element lokalnego krajobrazu.

Głównym punktem wizyty był udział w festiwalu „Šokačko sijelo” – jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych regionu, celebrującym lokalne tradycje, folklor, muzykę i taniec. Bogactwo kultury oraz gościnność gospodarzy po raz kolejny zrobiły na uczestnikach ogromne wrażenie. (MGOK)

ZWROT ZA POWÓDZ

Gmina Wilamowice otrzyma ponad 1,5 miliona złotych na usuwanie skutków powodzi z 2024 r. na drogach w Dankowicach.

– Otrzymaliśmy potwierdzenie ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach o zatwierdzeniu naszych szkód na dwóch drogach – mówi burmistrz Kazimierz Ceburat. Chodzi o zatwierdzenie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zadań do Funduszu Solidarności Unii Europejskiej dla ul. Łagodnej i ul. Polnej w Dankowicach.

Wartość zadań wynosi 1 984 398,57 zł, w tym 1 563 528,48 zł stanowi dofinansowanie ze środków z FSUE (całość tzw. kosztów kwalifi-

fikowanych), a 420 870,09 zł pochodzić będzie z budżetu Gminy Wilamowice. – Przygotowujemy dokumentację niezbędną do przeprowadzenia procedury przetargowej. Prace zostaną wykonane w ciągu pół roku od podpisania umowy z wykonawcami – dodaje Kazimierz Ceburat. Jednocześnie wyjaśnia, że oprócz tych dwóch dróg Gmina Wilamowice w czerwcu 2025 r. zgłosiła do dofinansowania jeszcze dwie inne drogi – ul. Pańską w Starej Wsi i ul. Sportową w Hecznarowicach. – Toteż będziemy zabiegać o dofinansowanie również remontów tych dróg, bowiem one także uległy uszkodzeniu podczas tamtej powodzi – dodaje. (Ł)



Ulice Łagodna i Polna w Dankowicach przejdą modernizację.

SPEŁNIONY SEN OLIMPIJSKI

To scenariusz, którego przewidzieć się nie dało. Na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie Mediolan – Cortina 2026 Kacper Tomasiak, skoczek LKS Klimczok Bystra, wyjeżdżał jako debutant, a wrócił z trzema medalami. Wspomnieć wystarczy dla podkreślenia skali sukcesu, że takiej sztuki nie dokonał wcześniej żaden polski olimpijczyk w męskiej rywalizacji.

LIDER KADRY

Trwający sezon dla Kacpra Tomasiaka jest pierwszym w gronie czołowych skoczków. W Pucharze Świata to właśnie najmłodszy z białoczerwonych prezentował się od startu sezonu najlepiej, zajmując nawet miejsca w czołowej dziesiątce. Na olimpijską imprezę udawał się więc do Włoch z nadziejami na dobry występ, ale wobec przeżywających nieco słabszy okres polskich skoków, nie liczone w realnych ocenach na medalowe łupy.

– Dużo pracy włożyłem w to, aby być tu, gdzie jestem. Ale przyznam, że nie spodziewałem się tego. Oczywiście, miałem gdzieś tam z tyłu głowy nadzieję na sprawienie niespodzianki, ale zaczynając sezon myślałem o tym, żeby w ogóle się na igrzyska zakwalifikować – mówił 19-latek już w trakcie radosnych Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Z MEDALISTY W MULTIMEDALISTĘ

Poniedziałek 9 lutego 2026 roku był dniem wyczekiwany z racji konkursu indywidualnego na skoczni normalnej w Predazzo. Do zawodów młody skoczek przystępował już w ścisłym gronie faworytów, osiągając bardzo dobre wyniki podczas serii treningowych. Na półmetku po skoku na 103 metry zajmował lokatę tuż za podium z minimalną stratą do medalowego miejsca. Nie mając nic do stracenia w finale konkursu uzyskał aż 107 m, co wystarczyło do zgarnięcia olimpijskiego srebra. Radości i wzruszeń nie było końca, ale



trudno się temu dziwić. Kacpra z trybun obiektu w Predazzo wspierała rodzina, jak również liczna społeczność LKS Klimczok Bystra.

– W sportowym życiu to mój najpiękniejszy moment, choć mam nadzieję, że jeszcze takie podobne będą – mówił ze spokojem Kacper i nie przypuszczał zapewne, że wkrótce nastąpią podobne.

To, co wydarzyło się dalej, przeszło najśmielsze oczekiwania. Na dużej skoczni w sobotę 14 lutego świeżo upieczony medalista znów znakomicie skakał, a olbrzymi sukces w postaci brązowego medalu zapewnił mu finałowy skok na 138,5 m. Już wtedy najlepszy z Polaków wyrósł na bohatera, ale poprzestać na tym nie zamierzał. Tuż po weekendzie, w poniedziałek 16 lutego, w duecie z Pawłem Wąskim z Ustronia

i również absolwentem SMS Szczyrk z siedzibą w Buczkowicach, ponownie zameldował się na „pudle”. Olimpijskiemu wicemistrzostwu towarzyszyła niebywała dramaturgia, bo konkurs został przerwany przez śnieżycę, zapewniając przez śnieżycę, zapewniając polskiej drużynie jakże szczęśliwy finisz. I tak to skromny chłopak, który najważniejsze szlify w kategoriach dziecięcych i młodzieżowych zbierał na kompleksie skoczni w Bystrej, stał się multimetalistą i – co żadną przesadą nie jest – zapisał się na zawsze w historii polskiego sportu.

DUMA BYSTREJ

Nic dziwnego, że emocje olimpijskie udzieliły się całej społeczności Bystrej, gminy Wilkowice i regionu, która chciała uroczystie powitać me-

dalistę. Nastąpiło ono w środowy wieczór 18 lutego nie gdzie indziej, jak w Bystrej, z którą losy Kacpra Tomasiaka wiążą się w oczywisty sposób. Mieszkańcy zjawili się na spotkanie z mistrzem wyjątkowo tłumnie. Było gromkie „Sto lat”, był hymn narodowy i płynące z różnych środowisk słowa gratulacji i uznania. – Jesteśmy dumni z tego, co dokonałeś. Bardzo to wszystko przeżywalismy i mamy nadzieję, że to dopiero początek twojej wielkiej kariery – podkreślali dziękujący skoczkowi wójt gminy Maciej Mrówka i przewodnicząca Rady Gminy Alina Macher.

O łzach, które podczas tak udanych zmagani w Predazzo same napływały do oczu, mówił inny wybitny skoczek, a obecnie prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz. Kacprowi wręczył statuetkę złotego skoczka, którą otrzymał, gdy w 2002 roku zdobywał olimpijskie medale w Salt Lake City.

Wspominano także postać śp. Zbigniewa Baneta, zmarłego kilka lat temu prezesa LKS Klimczok. – Momentami aż brakuje słów, aby wyrazić wdzięczność i wszystkie te emocje, które odczuwamy – stwierdził obecny prezes klubu Paweł Niemczyk.

Obecni byli także rodzice i bliscy Kacpra oraz młodzi adepci sportów zimowych w klubie z Bystrej. Multimetalista, zanim podpisał setki autografów i wykonał tyleż samo zdjęć z kibicami, również podzielił się swoimi odczuciami. Podkreślił, że każdy medal ma dla niego olbrzymią wartość, szczególnie zaś ten zdobyty zu-



MACIEJ MRÓWKA, wójt gminy Wilkowice:

Gmina Wilkowice to już 18 olimpijczyków, ale Kacper Tomasiak jest pierwszym, który rozświetlił naszą społeczność medalowymi osiągnięciami. To coś wielkiego, coś, o czym nawet nie śniłismy w przededniu olimpijskich zmagani, i coś, co zdarza się raz na wiele pokoleń. My tego doświadczyliśmy i bardzo Kacprowi za te emocje dziękujemy.

Rozpiera nas ogromna duma. Dziś ten sukces nabiera szczególnego wymiaru. Bo chyba nikt nie może mieć już wątpliwości, że przeprowadzona w ostatnim czasie inwestycja gruntownej modernizacji skoczni w Bystrej była potrzebna. Jest sens w tym, co robimy, dążąc do wychowania kolejnych pokoleń sportowców, którzy być może pójdą śladem naszego Kacpra. Głęboko wierzymy, że jest to możliwe.

pełnie niespodziewanie w rywalizacji duetów. Jak wyjaśnił z właściwą sobie skromnością, podczas kolejnych skoków skupiał się na tym, co miał do wykonania. Rada dla młodych sportowców, którzy chcieliby pójść śladem Kacpra? – Żeby się nie poddawać, ciężko pracować i nie patrzeć na to, co mówią inni – stwierdził 19-latek.

BOOM NA SKOKI

Krótko po wyczynach Kacpra Tomasiaka w klubie z Bystrej rozdzwoniły się telefony od rodziców, którzy chcieliby zapisać swoje dzieci na treningi skoków narciarskich. – Mamy w naszym klubie talenty z predyspozycjami do skakania, a kolejni garną się do tego sportu. Jestem przekonany, że dalej konsekwentnie pracując przyszość rysuje się w naprawdę optymistycznych barwach – zaznacza prezes LKS Klimczok Bystra, klubu z tradycją liczącą już ponad 100 lat.

MARCIN NIKIEL

BYŁO CO ŚWIĘTOWAĆ

Pary małżeńskie z gminy Wilkowice, które doczekały się okazałego jubileuszu 50-lecia pożycia, zostały uroczystie uhonorowane.

– To była naprawdę wyjątkowa uroczystość z wyjątkowymi jej uczestnikami. Małżonkowie, którzy przeżyli ze sobą w związku pół wieku, mogą być dla dzisiejszego pokolenia wzorem do naśladowania. Ich życie jest świetnym przykładem, że wartości takie, jak miłość, wierność

i wzajemny szacunek mają znaczenie ponadczasowe – mówi Maciej Mrówka, wójt gminy Wilkowice.

Małżonkowie obecni na uroczystości, a było ich łącznie 17 par, którym towarzyszyły bliskie osoby, ze wzruszeniem odebrali z rąk wójta gminy Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadane przez Prezydenta RP. Jubilatów obdarowano też kwiatami i upominkami, a w miłych słowach z życzeniami zwrócił się do



dostojnych gości ks. Piotr Wróbel z parafii w Wilkowi-

cach. Spotkanie, które odbyło się początkiem lutego, zako-

czono poczęstunkiem oraz rozmowami przy wspólnym

stole w sympatycznej atmosferze. (M)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH



ZBIERAJ POROŻE Z GŁOWĄ

Leśnicy przypominają, że w lasach można zbierać poroże, ale nie kosztem zwierząt.

Straż Leśna Lasów Państwowych w całej Polsce od 28 lutego do 8 marca przeprowadzi Akcję Wieniec, a więc działania kontrolno-prewencyjne, ukierunkowane na przeciwdziałanie kłusownictwu oraz nielegalnemu zbieraniu poroża.

Luty, marzec, a nawet jeszcze kwiecień to okres, w którym samce jeleni naturalnie zrzucają poroże – twardą, kostną strukturę, która świadczy o sile oraz możliwościach reprodukcyjnych samca. Oprócz funkcji reprezentacyjnej służy także jako broń podczas walk byków o samice. Po zakończeniu okresu godowego oręż jest zrzucana. Proces ten odbywa się co roku – samiec gubi stare poroże, a w jego miejsce wyrasta nowe.



FOTO: MAT. LASÓW PAŃSTWOWYCH

Zrzuty – czyli odpadłe w sposób naturalny tyki poroża – są poszukiwane przez osoby odwiedzające lasy. Jak przypomina Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach, choć znalezione w lesie zrzuty można zabrać, ich poszukiwanie nie może odbywać się kosztem spokoju zwierzyny ani z naruszaniem obowiązujących przepisów.

Problemem są sytuacje, w których osoby poszukujące poroża płoszą zwierzyny, szczególnie w okresie zimowym, kiedy jest ona osłabiona utrudnionym dostępem do bazy pokarmowej, na dodatek wchodzi na tereny objęte zakazem wstępu, m.in. do ostoi zwierzyny czy młodników, albo dopuszczają się działań noszących znamiona szkodnictwa łowieckiego.

Dlatego w tym okresie będą prowadzone wzmożone działania Straży Leśnej. W ramach Akcji Wieniec strażnicy będą patrolować miejsca szczególnie narażone na tego typu naruszenia – rejon ostoi zwierzyny, na terenach zagrożonych kłusownictwem oraz w obszarach często odwiedzanych przez zbieraczy poroża. Skontrolują również, czy osoby przebywające w lesie nie wkraczają na obszary objęte zakazem wstępu. Akcją prowadzona będzie przy wsparciu Policji, Straży Granicznej oraz Państwowej Straży Łowieckiej.

Warto też przypomnieć, że choć porzucone poroże można zebrać, to już nie możemy tego zrobić z padniętym jeleniem byka, daniela czy rogaacza. Takie znalezisko oznacza bowiem utratę kompletnego wieńca, który należy do zarządcy obwodu łowieckiego, a więc najczęściej właściwego miejscowo nadleśnictwa. (LP)

KSIĄŻECZKI NA PĘTLĘ

Ukazała się nowa partia książeczek do pokonania popularnej wśród miłośników pieszych wędrówek z regionu The Loop, czyli pętli w okolicznych górach.

Lokalna Organizacja Turystyczna Beskidy właśnie wydała nową partię książeczek dla stworzonej przez siebie Pętli. Trasy o długości blisko 250 kilometrów wiodą przez Beskid Śląski, Żywiecki i Mały przy łącznym przewyższeniu przekraczającym 11.000 metrów.

Trasa zaprojektowana jest w oparciu o założenie, że da się ją pokonać w czasie dwutygodniowego urlopu. Ale można też ją przejść dzieląc na odcinki, samemu decydując, kiedy i na jakich warunkach je pokonać. Podstawą weryfikacji przejścia są pieczątki

zbierane w przygotowanej specjalnie na tę okazję książeczce, której nowe wydanie właśnie się ukazało. – Dbamy o planetę, używamy eko surowców, nie śmieciemy w górach – informują organizatorzy.

Więcej o pętli na theloop.travel. (R)

EKO LICZBA

300 uczniów

objęły warsztaty „Czyste powietrze, Zdrowy człowiek”, zorganizowane w różnych placówkach oświatowych w regionie przez bielską Fundację Ekologiczną Arka.

W każdym miejscu, do którego akcja zawitała – a głównie były to szkoły na terenie miasta Bielska-Białej – nie brakowało uśmiechów, miłej atmosfery, ale i elementów edukacyjnych. Dzieci w warsztatach uczestniczyły chętnie, a ich zaangażowanie pozwoliło podnieść świadomość ekologiczną.

– To jeden z doskonałych przykładów, że edukacja ekologiczna coraz częściej wykracza poza szkolne programy i staje się elementem lokalnych działań skierowanych do mieszkańców w różnym wieku – wyjaśniają w Fundacji Ekologicznej Arka.

Projekt „Czyste powietrze, Zdrowy człowiek”, współfinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, zorganizowany został w 10 szkołach na przestrzeni stycznia i lutego. Jako nadrzędne cele określono w nim dalsze przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, poprawę jakości powietrza i zwiększanie liczby sadzonych drzew. (R)



FOTO: MAT. FUNDACJI EKOLOGICZNEJ ARKA

Szkola Waldorfska w Bielsku-Białej była jedną z tych placówek, do których Fundacja Ekologiczna Arka dotarła ze swoim edukacyjnym przedsięwzięciem.

WSPARCIE DLA PSZCZÓŁ

Tematykę szeroko pojmowanego pszczelarstwa i efektywnej ochrony zapylaczy podjęto podczas zorganizowanego w lutym w Bestwinie II Powiatowego Szkolenia „Dobrostan Pszczół”.

Spotkanie w sali przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Bestwinie zgromadziło blisko 100 osób. Dobrej frekwencji trudno się dziwić, bo szkolenie było świetną okazją

do poszerzenia wiedzy, wymiany doświadczeń oraz rozmów o wyzwaniach, przed jakimi stoi współczesne pszczelarstwo.

Uczestnicy mieli możliwość wysłuchania interesujących prelekcji poświęconych m.in. produkcji produktów pszczelich oraz roślinom miododajnym, które odgrywają kluczową rolę w poprawie bazy pożytkowej dla pszczół. Poruszane zagadnienia podkre-

ślały ogromne znaczenie nieustannej dbałości o środowisko naturalne oraz świadomego wspierania populacji zapylaczy.

Organizatorami wydarzenia byli: Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej, Beskidzki Związek Pszczelarski „Bartnik” w Bielsku-Białej, Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej oraz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Bielsku-Białej. (RED)



FOTO: MAT. POWIATU BIELSKIEGO



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH



NAGRODY CZEKAJĄ

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w ramach nagrody „Zielone Czeki” ponownie wyłoni osoby, instytucje oraz inicjatywy, które wpisują się w szczególną działalność na rzecz środowiska. Jeszcze tylko do 16 marca trwa nabór wniosków do poszczególnych konkursowych kategorii.

W bieżącej edycji, odnoszącej się rzecz jasna do aktywności podejmowanych w poprzednim roku kalendarzowym, wydzielono sześć kategorii. Wszystko po to, by możliwie szeroko uhonorować tych, którzy mają istotny

wkład w zmianę otoczenia na bardziej przyjazne i ekologiczne. – To konkurs dla tych, którzy działają, inspirują i realnie wpływają na stan środowiska w województwie śląskim – w swojej gminie, organizacji, szkole, firmie czy lokalnej społeczności. Nagroda ta to nic innego, jak historia ludzi i inicjatyw, zmieniających nasze otoczenie na lepsze – mówi Mateusz Pindel, prezes katowickiego Funduszu.

Nagrody „Zielone Czeki 2026”, będące prestiżowym wyróżnieniem przyznawanym z okazji Dnia Ziemi, wręczone zostaną w sześciu kategoriach:

- **Ekologiczna Osobowość Roku** – dla osób fizycznych,

które swoją działalnością, zaangażowaniem i postawą promują ochronę środowiska i zrównoważony rozwój,

- **EkoEduktor** – dla osób, placówek i instytucji, które skutecznie uczą, inspirują i budują świadomość ekologiczną – od najmłodszych po dorosłych,

- **Młody Ekolog** – dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia, którzy pokazują, że troska o środowisko nie ma wieku,

- **EkoSamorząd** – dla gmin i powiatów realizujących przemyślane działania, programy i inwestycje na rzecz środowiska i jakości życia mieszkańców,

- **EkoNGO** – dla organizacji pozarządowych, które z pasją i skutecznością działają na rzecz przyrody, edukacji ekologicznej i lokalnych społeczności,

- **EkoInwestycja** – dla podmiotów realizujących inwestycje przynoszące trwałe, mierzalne i znaczące efekty ekologiczne.

Kandydatury konkursowe zgłosić mogą – w formie papierowej lub elektronicznie – jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe, instytucje i jednostki ochrony środowiska, placówki edukacyjne i naukowe, rodzice lub opiekunowie



prawni, a nawet sami kandydaci i podmioty. Dla laureatów nagród „Zielone Czeki” przewidziano po 15 tys. zł. Wyróżnienie wiąże się z koleją z gratyfikacją w wysokości 5

tys. zł. Organizator zastrzeżę sobie również prawo do przyznania nagrody specjalnej. Każdorazowo wręczone są dodatkowo statuetki i dyplomy honorowe. (RED)

W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO

Ochotnicza Straż Pożarna w Przylękowie w gminie Świnna zyskała nowy samochód bojowy, co z całą pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców w tej części Żywiec.

Do jednostki trafił nowoczesny, lekki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Mercedes-Benz Sprinter 519 4x4. Jego zakup możliwy był dzięki dobrej współpracy i wypracowaniu odpowiedniego montażu finansowego. Prócz 300 tys. zł, jakie wygosparowała na ten cel Gmina Świnna, istotne okazało się wsparcie zewnętrzne, w tym w kwocie 180 tys. zł z dotacji przyznanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Miejscowa społeczność bardzo uroczysto przywitała wóz przy jednostce OSP w Przylękowie, w obecności m.in. prezesa katowickiego Funduszu Mateusza Pindla, wójta gminy Wojciecha Urbańskiego, a tak-

że jego poprzednika Henryka Jurasza. Zaprezentowały się przy tej okazji również inne samochody pożarnicze, które docierają do różnych zdarzeń na terenie gminy, a gdy zajdzie taka potrzeba także

w pobliskim regionie. Podkreślano, że nowy pojazd stanowi ogromne wzmocnienie potencjału ratowniczego jednostki, a to bezpośrednio przełoży się na poprawę bezpieczeństwa lokalnej społeczności. (M)



JAK HUCZĄ SOWY

Na przełomie lutego i marca nadleśnictwa Lasów Państwowych w Ujsołach, Kobiórze i Andrychowice organizują spotkania edukacyjne pod hasłem „Co w lesie huczy”. Miłośnicy przyrody mieli okazję poznać fascynujący świat sów, ich zwyczaje oraz nasłuchiwać nocnych głosów tych ptaków.

Wydarzenia edukacyjne organizowane przez leśników oraz specjalistów ornitologów odbywają się w różnych częściach Polski oraz online, przybliżając zarówno dzieciom, jak i dorosłym, nocne życie skrzydlatych mieszkańców lasu.

Przełom zimy i wczesna wiosna to właśnie czas, kiedy sowy są najbardziej aktywne – większość gatunków rozpoczyna wtedy okres godowy, podczas którego samce intensywnie pohukują, nawołując partnerki i oznaczając terytoria.

Oprócz prelekcji i warsztatów o biologii i zwyczajach

sów, uczestnicy biorą też udział w nocnej wycieczce, aby wysłuchać charakterystycznych pohukiwań w naturalnym środowisku. Przy okazji leśnicy wyjaśniają, jak chronią te ptaki. Organizatorzy opowiadają o charakterystycznych cechach sów i ich biologii, prezentują też różne gatunki sów żyjące w polskich lasach, takie jak puszczyk zwyczajny, uszatka czy sóweczka.

Jak informują leśnicy z Lasów Państwowych, sowy pełnią ważną rolę w ekosystemach leśnych i polnych, regulując populacje drobnych

ssaków – w szczególności gryzoni, ograniczając ich liczebność, np. myszy czy nornice, są też wskaźnikami zdrowia środowiska.

Spotkania pod hasłem „Co w lesie huczy” zorganizowało Nadleśnictwo Ujsoły w ramach półkolonii dla dzieci z parafii w Soli oraz sołectw Sól i Sól Kiczora. W Nadleśnictwie Andrychów zaplanowano najpierw wykład prezesa Stowarzyszenia Ficedula Jakuba Wykai, a następnie wyjście terenowe w górski obszar miejscowości Rzyki. Podobnie Nadleśnictwo Kobiór zorganizowało spotkanie z wykładem i nocną wycieczką do lasu w Ośrodku Hodowli Żubrów i Edukacji Leśnej w Jankowicach. (LP)

